

VKIE, NAPĘD (prod. OFFKEY)

Typy chcą by życie było z nimi zawsze fair
Może skumają kiedy w końcu wezmą to na klatę
Ćwierć bani w rok, sam zarabiam cash
A to że w końcu widzę uśmiech działa jak jebany napęd

Każda z suk na backstage'u chce wbić na zabawę
Jak nie wałą dynksu, są kurwa niemrawe
Zdaję sobie sprawę, znam to na pamięć, weź nie podchodź nawet
Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą

Kiedy w końcu coś zrozumiesz, to szokuje prawda
Jak nie masz nic, nie ma opcji, że cię nie zmieni kaska
Nie spadniemy z góry, mogę iść o zakład
Bez windy tutaj wszedłem, teraz z wami jazda
Nie gramy w podchody, bo jest wyrobiona mańka
Fałki, 2-0-2-3, mam duży plan by z wami zagrać
Powróciłem z braku weny, jadę was kurwy na haksach
Jestem inny niż wtedy, jestem bohaterem miasta
Ziomal se nie radzi, boi się z tego zejść
Mówi, że to jest nieważne, jeśli dziś przyjdzie śmierć
Pojebane że mam ją na jeden sms, jeden sms, jeden raz, potem nie chcę jej
W każdym mieście w kraju kurwa mam słuchaczy
Ty chcesz gadać o biznesie, kiedy nie masz czapy
Nawijam co serducho niesie, ziomy stoją za tym
Żadne kurwa kraty, mamy pewnik na następne czasy
Przez tabletki cały tydzień trwa dłużej niż 7days
Wiem co mnie stworzyło, więc nie będę się wozić jak śmieć
22 na karku, ciężki okres, bo mnie zjada stres
Mówi, że chce mnie zostawić, no bo ją przerasta pejs

Typy chcą by życie było z nimi zawsze fair
Może skumają kiedy w końcu wezmą to na klatę
Ćwierć bani w rok, sam zarabiam cash
A to że w końcu widzę uśmiech działa jak jebany napęd

Każda z suk na backstage'u chce wbić na zabawę
Jak nie wałą dynksu, są kurwa niemrawe
Zdaję sobie sprawę, znam to na pamięć, weź nie podchodź nawet
Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą

Krew na chodniku, a na twarz flesz świeci
Pytam co z sianem za streamy, 5 cyfr, przelew leci
Wydam cały ten plik na syf, tak jak wtedy, jak byłem jeszcze gnojem i bujałem się bez wiedzy
Jebać mat-fiz, human
Taki dla nich tak, jak wór dla ćpuna
Jak chodzi o siano, potrzebuję tego jak ośka skuna

Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą
Południe to mój sektor, tutaj jako dziecko stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą